

Premier Izraela usłyszy zarzuty?

1 marca 2019

Prokurator generalny Izraela Awichaj Mandelblit powiedział, że zamierza postawić premierowi kraju zarzuty korupcji, oszustwa i sprzeniewierzenia pieniędzy publicznych w trzech sprawach – pisze „The Jerusalem Post”.

Jednocześnie bardzo prawdopodobnie zarzut korupcji i utrudniania pracy wymiarowi sprawiedliwości usłyszą też właściciel firmy telekomunikacyjnej Bezeq Telecom Israel Shaul Elovitch i jego żona Iris. Prokurator generalny orzekł też, że żona Netanjahu Sara nie jest zamieszana w „sprawę 4000” dotyczącą związków korupcyjnych osób z otoczenia premiera z właścicielem Bezeq.

Jak zauważa Reuters przed postawieniem zarzutów zostanie przeprowadzona wstępna rozprawa z udziałem premiera, na której będzie mógł on zaskarżyć decyzję prokuratury. Rozprawa odbędzie się najprawdopodobniej już po wyborach zaplanowanych na 8 kwietnia. Gazeta pisze, że sam zamiar prokuratora generalnego może wpłynąć na wynik głosowania. Kierowana przez premiera partia Likud może utracić kilka miejsc w parlamencie, co kardynalnie zmieni sytuację polityczną. Najprawdopodobniej Mandelblit postawi Netanjahu zarzuty nawet jeśli ten wygra wybory i zostanie szefem rządu czwarty raz z rzędu. To znów może doprowadzić do usunięcia premiera z urzędu na mocy decyzji Sądu Najwyższego Izraela, jeśli ten odmówi dobrowolnej dymisji. Likud określiła oświadczenie prokuratura generalnego jako polityczne.

Netanjahu jest podejrzewany o niezgodne z prawem przyjmowanie prezentów od bogatych biznesmenów, a także faworyzowanie ich w zamian za korzystne materiały o jego pracy na stanowisku premiera w mediach. Szef rządu odpiera wszystkie zarzuty.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)